

Sztandar LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VIII LUBLIN, PIĄTEK 2 MAJA 1952 R. NR 105 (2440)

Pod zwycięskimi sztandarami 1 Maja

Moskwa — stolica pokoju w dniu wielkiego święta

Na Placu Czerwonym w Moskwie rozpoczęła się 1 Maja o godz. 10 rano — defilada wojsk garnizonu moskiewskiego. Plac Czerwony tonął w powodzi flag i transparentów. Naprzeciwko mauzoleum Lenina widniały dwa ogromne portrety założycieli partii bolszewickiej i państwa radzieckiego — Lenina i Stalina. Herby państwowe 16 radzieckich republik zwłazkowych symbolizowały niezłomną przyjaźń narodów Związku Radzieckiego. Na czerwonych transparentach widniały hasła 1-majowe KC WKP (b). Na granitowych trybunach wzdłuż ścian Kremļa zajęli miejsca goście: robotnicy, kolchoźnicy, uczeni, działacze kultury, pracownicy instytucji państwowych, przedstawiciele Armii Radzieckiej. Wśród gości byli delegacje z wielu krajów świata, które przybyły do Moskwy na zaproszenie radzieckich organizacji społecznych. Obecna jest również delegacja polska. Na trybunach znajdują się ponadto członkowie korpusu dyplomatycznego oraz attachés wojskowi.

Nad Placem Czerwonym rozległa się burza oklasków. Na trybunę mauzoleum Lenina wstąpili — Józef Stalin, kierownicy partii bolszewickiej i rządu radzieckiego, marszałkowie, generalowie i admirałowie sił zbrojnych Związku Radzieckiego.

Defiladą 1-majową dowodził generał-pułkownik Paweł Artemiew. Defiladę przyjmował marszałek Związku Radzieckiego — Leonid Goworow. Po odebraniu raportu i powitaniu wojsk, marszałek Goworow wygłosił z trybuny Mauzoleum Lenina przemówienie do uczestników defilady, do sił zbrojnych ZSRR, do całego narodu radzieckiego. Następnie rozpoczęła się defilada wojskowa i manifestacyjny pochód ludności.

Defiladę otworzyli słuchacze akademii wojskowych. Kłedy ostatnie szeregi miały Mauzoleum Lenina, nad Placem Czerwonym pojawiły się eskadry bombowców i pościgowców.

Sprężysto i równo przechodziły szeregi oddziałów oficerskich wszystkich rodzajów broni wojsk lądowych. W ślad za nimi wstąpiły na Plac Czerwony oddziały marynarki floty wojennej, słuchacze odznaczony Orderem Czerwonego Sztandaru szkoły piechoty imienia Rady Najwyższej RFSRR, oddziały wojsk ochrony pogranicza, najmłodszy wychowankowie artylerystycznych i marynarskich szkół suworowskich i nachimowskich. W defiladzie wojskowej wzięły również udział jednostki kawalerii, broni pancernej, zmotoryzowanej piechoty, artylerii i czołgów.

Defiladę wojskową zamknął tra-

400.000 osób w pochodzie pierwszomajowym przemaszerowało przed Prezydentem RP

400 000 osób wzięło udział w pierwszomajowym pochodzie w Warszawie. Mieszkańcy stolicy maszerowali przed trybuną honorową, znajdującą się przy gmachu KC PZPR u zbiegu Al. Jerozolimskich i Nowego Świata.

O godzinie 10 przybył Przewodniczący KC PZPR, Prezydent RP towarzyszył Bolesław Bierut, który wygłosił przemówienie, otwierające uroczystość. (Przemówienie to podajemy o-bok). Następnie rozpoczął się siedmiodzinny pochód mieszkańców stolicy, którzy manifestowali swą nieugiętą wolę walki o trwałą pokój na świecie, o zbudowanie socjalizmu w naszym kraju.

(Szczegóły z manifestacji w Warszawie, jak też i inne materiały, dotyczące obchodu Święta 1 Maja w Moskwie i na całym świecie podamy w numerze jutrzejszym).

Niech żyje i rozkwita
wolna i zjednoczona Ojczyzna nasza
— Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Imponująca manifestacja w Lublinie 80 tys. osób wzięło udział w pochodzie

W dniu 1 maja ulice Lublina przybrały odświętny wygląd. Domy przybrane setkami flag o barwach narodowych, portretami przedstawicieli Rządu i kierownictwa Partii

nadawały miastu niecodzienny wygląd. Tłumy ludzi o wesolych, rozradowanych twarzach wyległy na ulice.

Od wczesnych godzin porannych

ludzie pracy Lublina spieszyli na miejsca zbiórek. Promienie majowego słońca oświetlały czerwien flag, przebijając się przez las czerwonych i białych szturmówek. Transparenty, hasła i makietki zapinały ulice. W zwartych oddziałach podążały zalogi lubelskich zakładów pracy na miejsca zbiórek.

O godzinie dziewiętej zaczęła się ustawiać w szpalery wzdłuż trasy pochodu młodzież szkolna młodszych klas. Nad nimi las czerwonych, niebieskich i białych - czerwonych chorągiewek.

Łopoczą na wietrze szturmówki, wzbija się pod niebo pieśń podchwytywana przez tysiące młodzieży.

Czołówka pochodu, w skład której wchodzi poczty sztandarowe i przodownicy pracy większych zakładów produkcyjnych Lublina zbiera się w Alejach Racławickich przy Garnizonowym Klubie Oficerskim. Komendanci poszczególnych grup z czerwonymi opaskami na ramieniu pilnują porządku.

O godzinie 10 rusza czołówka pochodu, poczty sztandarowe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego i sztandary związkowe.

Idą: I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. Józef Kalinowski, sekretarze KW PZPR tow. Bronisław Jachimowicz i Olga Zeburń, sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR tow. Kowalczyk, sekretarze Komitetu Miejskiego, przewodniczący WRN tow. Zenon Kryński, tow. płk. Konoplański, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego ZSL ob. Jezuiernicki, redaktor naczelny „Sztan daru Ludu” tow. Edward Adamiak, profesorowie UMCS i Akademii Medycznej i przodownicy lubelskich zakładów pracy.

Czołówka pochodu, witana na całej trasie burzą oklasków i tysięcznymi okrzykami na cześć Generała Stalina i Prezydenta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej tow. Bolesława Bieruta, zajmuje miejsca na trybunie, umajonej zielenią i przybranej w barwy narodowe.

(Dalszy ciąg na str. 3).

Wyniki II etapu Wyścigu Pokoju

Rozegrany wczoraj wyścig na trasie Warszawa — Łódź przyniósł następujące rezultaty: 1) Swoboda (CSR) 3:50:15, 2) Van Leveren (Belgia) 3:51:15, 3) Vesely (CSR) 3:51:26, 4) Pedersen (Dania), 5) Knezourek (CSR), 6) Greenfield (Anglia).

Polacy zajęli następujące miejsca: Wójcik — 43 z czasem 3:52:20, Hadasik — 53, Klubiński — 64, Jarzabek — 74, Królak — 75 i Wrzesiński — 81.

Klasyfikacja zespołowa II etapu: 1) Czechosłowacja — 11:34:8, 2) Holandia — 11:34:31, 3) Belgia, 4) Bułgaria, 5) Pol. Francuska, 6) Anglia, 7) Finlandia, 8) Dania, 9) Węgry, 10) Austria.

Polska zajęła 16 miejsce, z czasem 11:38:13.

Zespołowo po II etapach: 1) Belgia 10:21:26, 2) Czechosłowacja 10:21:44, 3) Holandia, 4) Bułgaria, 5) Anglia, 6) Dania, 7) Finlandia, 8) Węgry, 9) Austria, 10) Włochy.

Po II etapie w konkurencji indywidualnej: 1) Verschuren 6:25:49, 2) Swoboda, 3) Van Leveren, 4) Vesely, 5) Pedersen, 6) Knezourek.

dycyjny przemarsz 1000-osobowej orkiestry wojskowej. Obecni na trybunach serdecznie witali świetnie prezentujących się żołnierzy radzieckich, podziwiając ich doskonale wykształcenie.

Po zakończeniu defilady wojskowej rozpoczął się wspaniały, manifestacyjny pochód ludności stolicy. Plakaty, transparenty z hasłami, makiety, radosne i roześmiane twarze — wszystko to odzwierciedlało ogromne sukcesy ludzi radzieckich w budowie komunizmu, ich gorące umiłowanie pokoju i współpracy między narodami.

Bądźmy wszyscy ofiarnymi bojownikami o pokój o rozkwit, o dobrobyt i potęgę naszej Ojczyzny

Przemówienie Przewodniczącego KC PZPR Prezydenta RP Bolesława Bieruta
wygłoszone na otwarciu pochodu 1-majowego w Warszawie

WARSZAWA, (PAP). — Dnia 1 maja Przewodniczący KC PZPR Prezydent R. P. Bolesław Bierut wygłosił na otwarciu pochodu 1-majowego w Warszawie następujące przemówienie:

TOWARZYSZE! OBYWATELE BOHATERSKIEJ WARSZAWY! LUDU PRACUJĄCY CAŁEJ POLSKI!
Oto zebraliśmy się znów na ulicach polskich miast w radosnym, słonecznym dniu Święta Pierwszomajowego.

Po raz 8-my święcimy 1 Maj w wolnej, niepodległej, wyzwolonej z jarzma kapitalizmu Polsce Ludowej. Potężnie i dumnie falują dziś nad głowami sławne bojowe sztandary — symbole bohaterskich walk polskiej klasy robotniczej. Radośnie, zwycięsko brzmią dzisiaj jej pieśni rewolucyjne, płynące poprzez całą ziemię polską. Głębiona, spływająca krwią przez dziesiątki lat w dawne dni majowe klasa robotnicza jest dziś w Polsce Ludowej przewodnią siłą narodu. Lud pracujący — jedyny gospodarz ziemi polskiej — czyni dziś coroczny pierwszomajowy przegląd swych sił.

TOWARZYSZE! SIOSTRY I BRACIA ZE WSZYSTKICH MIAST I WIOSEK OJCZYSTYCH! Gorące, serdeczne pozdrowienia pierwszomajowe przesyłamy wam wszystkim my, zebrani tu licznie niż zawsze na placach i ulicach naszej stolicy!

Zwarte, zjednoczone, jednolite myślenie, wola i uczuciem są nasze szeregowe bojowe. Chcemy, aby naród polski budował życie jak najpiękniejsze, aby rozwijał jak najpełniej swoje niewyczerpane talenty twórcze. Chcemy, aby nasze państwo ludowe rosło szybko w siłę. Wemy, że wzrost tych sił zabezpieczy narodowi trwałą pokój i niepodległość, bezpieczeństwo i dobrobyt, pełny rozkwit gospodarki, wiedzy i kultury.

Polska Ludowa, państwo robotników i chłopów pracujących — walczą o pokój wnosząc potężne fundamenty socjalistycznego ustroju społecznego. Socjalizm — to ustrój społeczny, w którym naród narodowi i

człowiek człowiekowi nie jest wrogiem, lecz sprzymierzeńcem i bratem. Socjalizm — to nowa, wielka i nieporównanie bardziej twórcza niż kiedykolwiek epoka historii ludzkiej, w której narody wyzwolone z jarzma kapitalizmu kroczą ku coraz szybszemu przekształcaniu przyrody dla celów twórczego rozwoju człowieka, dla przyśpieszenia postępu ogólnoludzkiego ku pomyślności wszystkich prostych ludzi.

W imię tego wielkiego celu, o który walczyła w ciągu dziesiątków lat polska i międzynarodowa klasa robotnicza, wznoszą się dziś w górę nasze bojowe sztandary. Pod tymi sztandarami — pod hasłem walki o pokój i Plan 6-letni — jednoczy się dziś w siłę potężną i niezwyciężoną cały nasz bohaterski naród polski. Pod sztandarami i hasłami walki o pokój, o demokrację, o socjalizm — jednoczymy się dziś wszyscy z setkami milionów ludzi pracy na całym świecie.

W dniu Święta 1-Majowego poprzez cały świat rozbrzmiewa coraz donośniej wielkie wezwanie bojowe:

Proletariusze wszystkich krajów — łączcie się dla walki o pokój, o demokrację, o socjalizm!

Polski lud pracujący włącza się dziś całym sercem do tego wezwania. Słemy braterskie pozdrowienia wszystkim narodom, walczącym o pokój. Wraz z walczącym proletariatem całego świata pozdrawiamy najserdeczniej bratnie narody Związku Radzieckiego. Życzymy im dalszych zwycięstw w budowie nowego życia, z którego czerpiemy wspaniały wzór dla naszej pracy i walki. Nowa, odradzająca się z ruin Warszawa i cała Polska Ludowa śle dziś uczucia braterskiej wdzięczności narodom radzieckim i ich szlachetnemu wodzowi, wielkiemu przyjacielowi narodu polskiego — Józefowi Stalinowi — za wyzolenie z niewoli hitlerowskiej, za pomoc i poparcie w walce o zniesienie jarzma kapitalizmu, za szczerą przyjaźń i potężny sojusz w walce o nową Polskę ludu pracującego, o

Polskę zjednoczoną, obejmującą na wieki życie macierzyste nad Odrą, Nysą, z Gdańskiem i Szczecinem, Śląskiem i Bałtykiem. Dziękujemy Wielkiemu Stalinowi za nowy wspaniały dar narodów radzieckich dla naszej stolicy, za najpiękniejszą jej monumentalną i wieczystą ozdobę — za Pałac Kultury i Nauki.

TOWARZYSZE! OBYWATELE! PRACOWNICY MIAST I WSI!

W dniu Święta 1-Majowego pozdrawiamy gorąco bohaterskie narody Chin i Korei, które z niezównanym męstwem odpięły zbrodniczą agresję imperialistycznych ludobójców. Pozdrawiamy walczące narody Wietnamu, Malajów i Tunisu, wszystkich krajów kolonialnych i zależnych, broniących swej niepodległości przed tyranią i uciskiem imperialistycznych napastników.

Łączymy swe myśli i serca z bratnimi narodami krajów demokracji ludowej — Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii, które tak jak i my — wznoszą spiszowe fundamenty socjalizmu, uprzemysławiają swe kraje, pomnażając szybko siły wytwórcze, bogactwo i kulturę swych narodów. Życzymy im dalszych wspaniałych osiągnięć na polu budownictwa socjalistycznego!

Gorące wyrazy przyjaźni przesyłamy ludowi pracującemu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i jego władzy ludowej. Łączymy się z nimi w walce przeciw podstępnej grze amerykańskich podżegaczy wojennych i ich satelitów, którzy żerując na najgorszych instynktach hitlerowskiego dziedziczenia i odwetu usiłują zepchnąć znów część niemieckiego narodu na drogę hitlerowskiego militarystyki i krwawej wojny. Poprzez wieczystą granicę pokoju na Odrze i Nysie przesyłamy narodowi niemieckiemu uczucia solidarności w walce o nowe, zjednoczone, niezależne, demokratyczne i pokojowe Niemcy, żyjące w przyjaźni z Polską i wszystkimi narodami Europy.

(Dokończenie na str. 2)

»Ubojować nasze szeregi, wzmocnić walkę z tym, co złe, z brakami i niedociągnięciami, jeszcze uważniej przysłuchiwać się głosowi mas — oto konieczny warunek dalszych naszych osiągnięć i zwycięstw«

Przemówienie sekretarza KC PZPR tow. Zenona Nowaka na centralnej akademii w Warszawie z okazji Święta 1 Maja

Na uroczystej centralnej akademii w Warszawie, która odbyła się w przededniu 1 Maja wygłosił przemówienie sekretarz KC PZPR tow. Zenon Nowak. Przemówienie to podajemy w obszernym skrócie.

Towarzysze i Obywatele!

Witamy Święto Majowe jako dzień bojowego przeglądu potężnych, międzynarodowych sił w braterskiej walce o pokój, o wolność, o demokrację. Witamy dzień 1 Maja w poczuciu wagi przebytej drogi i nowych wielkich zadań, w poczuciu, że nasz wytrwały i ofiarny roczny trud uwieńczony został wielkimi osiągnięciami na froncie budownictwa socjalistycznego w naszej Ojczyźnie. Pod czerwonymi i biało-czerwonymi sztandarami walki o pokój i Plan 6-letni masy pracujące będą jutro kroczyć w pochodach majowych, pełne wiary we własne siły, w zwycięstwo słusznej sprawy. Będą one kroczyć pełne ufności w potęgę świata wolności, socjalizmu i pokoju, w jego przewagę nad światem imperializmu i wojny.

W obozie wojny i szalejącej reakcji, w którym panoszą się coraz bezczelniej imperialiści amerykańscy, narzuca się narodom politykę wojennej hysterii, gorączkowych zbrojeń i faszystowskiego zdżeczenia. Inflacja zatacza coraz szersze kręgi, rośnie niepowstrzymanie drożyzna, pęczniąca miliardowe zyski handlarzy śmiercią, a równocześnie postępuje pauperyzacja mas pracujących. Imperialiści usiłują zakuć w dyby faszystwu narody, które pod przewodem bohaterkiej klasy robotniczej i jej partii występują coraz śmiało i coraz zważniej przeciw ich rządowi — rządowi nędzy, bezprawia i wojny.

Potężny rozmach przybiera walka narodów kolonialnych i zależnych. A jednocześnie mnożą się swary i tarcia między imperialistami.

W masowych, bojowych, rozlewających się szeroką falą po wielu krajach strajkach i demonstracjach znajduje wyraz rosnąca wola klasy robotniczej — wola walki w obronie zagrożonego bytu, w obronie praw demokratycznych, w obronie pokoju świata i suwerenności narodów.

Już blisko dwa lata prowadzi amerykańscy imperialiści totalną wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu. Nawet najbardziej tepogłowi generalowie amerykańscy nie mogą nie zdawać sobie sprawy, że nie mają żadnych szans zwycięstwa. Chwyli się oni potwornej, ludobójczej broni bakteriologicznej, odstawiając nie tylko nikczemność swych planów, ale zarazem swą słabość. Te nikczemne plany będą pokrzyżowane. Nieawisz i pogarda dla imperialistycznych trucicieli i ludobójców, dla mordców dzieci i starców, dla siewców dżumy i cholery, wzbiera na całym świecie.

Amerykańscy imperialiści i ściśle współpracujący z nimi odwetowcy zachodnio-niemieccy przyspieszają zbrodnicze dzieło budowy neo-hitlerowskiego Wehrmachtu — narzędzia grabieżczej wojny. Ten nowy amerykańsko-hitlerowski Wehrmacht ma się stać narzędziem panowania w Europie, narzędziem przygotowania hitlerowskiego „nowego ładu“ w amerykańskim wydaniu. Świadomość, że zagraża on bytowi i żywotnym interesom narodów nie tylko na wschód od Łaby, staje się coraz powszechniejsza.

Przeciwko amerykańsko - hitlerowskiej polityce remilitaryzacji występują wszystkie miłujące pokój narody, występuje z coraz większą siłą naród niemiecki. Przeciwko tej polityce nieustępliwie walczy Niemiecka Republika Demokratyczna.

Towarzysze! Od 34 lat Święto Majowe, w jakimkolwiek zakątku świata się je obchodzi, opróżnione jest coraz silniejszym blaskiem bohaterstwa i olbrzymich osiągnięć narodów radzieckich. Zwycięstwa narodów radzieckich, wznoszących wspaniałe stalinowskie budowle komunizmu, są źródłem dumy i radości każdego człowieka pracy, każdego patrioty, kochającego swą ziemię ojczystą. Każdy dzień pracy Związku Radzieckiego przynosi nowe potwierdzenie wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym, każdy dzień pracy Związku Radzieckiego wskazuje, jak przetrwa rza się w życie stalinowska nauka o tym, że podstawowym prawem

socjalizmu jest stały wzrost materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących.

Nie ma narodu, któryby nie spoglądał z miłością i ufnością w stronę Związku Radzieckiego, gwiazdy przewodniej ludzkości. Ze szczególną miłością spogląda ku Związkowi Radzieckiemu naród polski. Z okazji 7 rocznicy układu polsko-radzieckiego dokonaliśmy bilansu naszych stosunków powojennych ze Związkiem Radzieckim. Niezwykle to bilans. Można go scharakteryzować tylko w ten sposób, że zwrot w stosunkach między narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego jest jednoznaczny ze zwrotem w losach dziejowych naszego narodu. Niezachwiana stanowczość, z jaką Związek Radziecki broni i broni najistotniejszych interesów narodu polskiego wobec ataków imperialistycznych, jego wszechstronna pomoc, której udziela nam nieprzerwanie w naszym pokojowym budownictwie — jest opoką, na której naród polski buduje całą swą przyszłość.

Rok, który dzieli nas od minionego 1 Maja — to rok wielkich zmagania, wielkich i ofiarnych wysiłków i wielkich sukcesów.

Praca polskiego robotnika, chłopca i inteligenta wzniosła w tym roku na polskiej ziemi wiele nowych fabryk i zakładów przemysłowych i wiele nowych dzielnic mieszkaniowych.

Idziemy i iść będziemy po drodze stałej rozbudowy naszej pokojowej gospodarki. Ale jest oczywiste, że w obliczu skierowanych przeciw Polsce planów podżegaczy wojennych nie możemy zająć postawy gnuśnej bez troski i bierności, musimy myśleć o zabezpieczeniu i wzmocnieniu obronności naszego kraju. Wymaga to, rzecz jasna, nakładu pracy i środków.

Trzeba jednak widzieć zasadniczą różnicę między ustrojem kapitalistycznym, a socjalistycznym. Imperialiści całą swoją gospodarkę i gospodarkę krajów od siebie zależnych przestawiają na tory wojenne, niosąc masom coraz większą nędzę, — ustroju zaś nie uchroni to od kryzysu.

Natomiast niewyczerpane zasoby ustroju socjalistycznego pozwalają mu wzmagać swą siłę obronną, krocząc stale naprzód drogą budownictwa pokojowego i troszcząc się nieustannie o poprawę bytu mas pracujących.

Wiele wysiłków wymagało i wymaga od nas zapewnienie dostatecz-

nie szybkiego rozwoju rolnictwa, wzrostu urodzajów osiąganych z każdego hektara polskiej ziemi. W warunkach drobnotowarowej, indywidualnej struktury gospodarczej naszej wsi susza jesienna musiała pogłębić trudności zaopatrzenia miast w niektóre artykuły spożywcze.

Na tych trudnościach żerował wróg klasowy — spekulanci i kułaki, sabotujący dostawy produktów rolniczych dla Państwa, usiłujący korzystać z okazji, by przez podbijanie cen artykułów rolnych ograbić ludzi pracy.

Nasze wysiłki, które znalazły poparcie przeważającej większości chłopów pracujących, ukroczyły w pewnej mierze kułacko-spekulackie machinacje, chociaż wiele jest jeszcze w tym zakresie do zrobienia.

Zdajemy sobie bowiem sprawę, że niejedną trudność daje się we znaki prostemu człowiekowi. Jest to przedmiotem nieustannej troski Partii i Rządu.

Mimo wszystkich trudności realizujemy zwycięsko nasze plany gospodarcze. Jest to osiągnięcie milionów ludzi pracy, mężczyzn i kobiet, w mieście i na wsi, w przemyśle w POM-ach i PGR-ach, w górnictwie i na kolejach.

Czołową, przodującą siłą naszego wielkiego budownictwa jest nasza klasa robotnicza.

Świadectwem przodującej roli klasy robotniczej i zespolenia pod jej przewodem olbrzymiej większości narodu jest fala współzawodnictwa socjalistycznego, która objęła cały kraj z okazji 60-lecia urodzin towarzysza Bieruta i dnia 1 Maja.

Znajdujemy się w trzecim roku Planu 6-letniego.

Jest to rok pod wieloma względami decydujący. Decydujący dlatego, że od wykonania jego zadań, od uruchomienia obiektów przemysłowych, które mają być oddane do użytku w roku bieżącym, zależy realizacja zadań lat przyszłych. Decydujący dlatego, że w tym roku wypadło ram mierzyć się ze szczególnymi trudnościami marszu naprzód, ze szczególnie wielkimi zadaniami.

Zakończyliśmy z powodzeniem pierwszy kwartał tego roku, ale bylibyśmy niedopuszczalnym błędem każdego z nas nie widzieć braków i luk w wykonaniu planu. W najbliższych miesiącach zakłady pracy i gałęzie przemysłu, które pozostały dłużne Państwu i narodowi część przewidzianej i całkowicie możliwej do osiągnięcia produkcji, muszą wyteńczyć wszystkie siły, aby

spłacić swój dług. Wykonanie planu przez każdą gałąź przemysłu i gospodarki narodowej, przez każde poszczególne przedsiębiorstwo i każdy oddział, wykonanie planu nie tylko ilościowo, lecz również według asortymentu, osiągnięcie i przekroczenie przewidzianych planem wskaźników ekonomicznych, zmniejszenie kosztów własnych i surowa oszczędność — oto hasło, którym musimy kierować się w miesiącach, stojących przed nami.

Walka o wzrost wydajności pracy oraz związana z nią nierozdzielnie walka o zmniejszenie kosztów własnych, walka o wysoką jakość naszej produkcji — oto co musi stać się osią wszystkich naszych wysiłków.

Nie wolno nam ani na chwilę tracić z oczu faktu, że imperialiści i ich wywiady, na służbie których znajdują się obrzydliwe kreatury z reakcyjno-emigranckiego śmietnika, nie zaprzestają prób zakłócenia twórczego wysiłku naszego narodu przy pomocy dywersji, szpiegowstwa i sabotażu wszelkiego rodzaju.

Na wsi najbardziej agresywni bogacze wiejscy i ich poplecznicy nie cofają się przed żadnym łajdactwem, byle podważyć sojusz robotniczo-chłopski, utrudnić rozwój spółdzielczości produkcyjnej na wsi, uchylać się od spełnienia obowiązków wobec państwa ludowego i odciągając od spełnienia tych obowiązków mniej świadomych chłopów pracujących.

Towarzysze!

Idziemy ku coraz piękniejszym dniom, rozwijamy coraz potężniejsze zadania, przewyżczamy w walce trudności i przeszkody, łamiemy opór wroga klasowego i skutecznie krzyżujemy wszelkie próby dywersji. Prowadzimy politykę pokojowego budownictwa, a zarazem umacniamy naszą obronność i bezpieczeństwo, zacieśniamy coraz bardziej naszą braterską więź ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi narodami, które wyzwoliły się z jarzma imperializmu. Na czele naszego narodu kroczy klasa robotnicza, która daje masowe wzory bohaterstwa, poświęcenia i twórczej inicjatywy, kroczy Partia, której przewodzi ukochany towarzysz Bolesław Biełut.

Źródłem niezłomnej wiary w zwycięstwo naszej słusznej, sprawiedliwej sprawy, rękoma naszych dalszych zwycięstw jest nasza Partia. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, czerpiąc natchnienie i nauki z wielkiej Partii Lenina i Stalina, z historycznych doświadczeń partii bolszewickiej.

1-szy Maja — to nie tylko prze-

gląd sukcesów i osiągnięć, to jednocześnie rachunek sumienia każdego członka partii, każdego członka organizacji — to krytyczne oświetlenie naszych braków i niedociągnięć po to, by skuteczniej i lepiej je zwalczać i przewyżczać. Nie spoczywajmy na laurach, nie upajajmy się sukcesami. Więcej krytyki i samokrytyki! Więcej wymagajmy od siebie, a będziemy wtedy więcej mogli wymagać od innych. Czekają nas trudne i odpowiedzialne zadania! Ubojować nasze szeregi, wzmocnić naszą walkę z tym, co złe, z brakami i niedociągnięciami, jeszcze uważniej przysłuchiwać się głosowi mas — oto konieczny warunek dalszych naszych osiągnięć i zwycięstw.

Uczmy wszystkich członków partii, uczmy każdego człowieka pracy uczciwego, starannego i sumiennego wykonywania swojej pracy, uczmy troski o sprawy pozornie drobne, z których wyrastają wielkie dzieła. Uczmy się widzieć wielkie rzeczy w małych, uczmy się widzieć, jak z codziennej pracy milionów powstają wielkie dzieła godne epoki socjalizmu.

Towarzysze!

W najbliższym czasie Sejm Rzeczypospolitej rozpatrywać będzie projekt naszej nowej Konstytucji. Projekt ten, w toku ogólnonarodowej dyskusji konstytucyjnej — uznał za swój, za kartę swoich historycznych zdobyczy i osiągnięć polski lud pracujący miast i wsi, cały naród polski.

Z głęboką radością i wdzięcznością wszyscy ludzie pracy w Polsce przyjęli słowa pozdrowienia wodza narodów Józefa Stalina, skierowane do towarzysza Bieruta jako wielkiego budowniczego i kierownika nowej, zjednoczonej, niepodległej, ludowo-demokratycznej Polski.

Słowa naszego genialnego Naucewicza są dla nas zachętą i bodźcem w dalszej pracy dla dobra narodu polskiego, pracy nad budowaniem Polski silnej, zamożnej i szczęśliwej, w pracy nad dalszym umacnianiem przyjaźni między Rzeczypospolitą Polską a Związkiem Radzieckim w interesie pokoju na całym świecie.

Pod przewodem towarzysza Bolesława Bieruta, najlepszego w Polsce ucznia Lenina i Stalina, pójdźmy ku nowym wielkim zwycięstwom w budownictwie socjalizmu i w walce o pokój.

Pod niezwykłym sztandarem Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina zbudujemy Polskę, o której marzyli i za którą ginęli najlepsi synowie polskiej klasy robotniczej, najlepsi synowie narodu polskiego — zbudujemy Polskę socjalistyczną.

Przemówienie Przewodniczącego KC PZPR Prezydenta RP Bolesława Bieruta wygłoszone na otwarciu pochodu 1-majowego w Warszawie

Dokończenie ze str. 1

Przesyłamy braterskie pozdrowienia klasie robotniczej krajów kapitalistycznych walczącej o swe prawa, o pracę i pokój — przeciwko szaleńczej gorączce zbrojeń, przeciwko zbrodniczym knoaniom wojennym, przeciwko polityce terroru, faszystwu i zdrady narodowej, uprawianej przez sprzedajne rządy i partię reakcyjną.

OBRONCY POKOJU WE WSZYSTKICH KRAJACH ŚWIATA! Pomnażajcie w walce o trwały pokój i postępek swe wielomilionowe szeregi! Walczmy przeciwko tym, którzy powodowani nikczemną żądzą grabieży, chcieliby zawrócić ludzkość wstecz i uśmiercić setki milionów istnień! Zwycięstwo będzie po naszej stronie! Ludobójcy i niszczyteli kultury ogólnoludzkiej, łamiący elementarne zasady moralne muszą być okleiznani i potępiani.

TOWARZYSZE! PRZODOWNICY PRACY! MŁODZIEŻY! ŻOŁNIERZE! WSZYSCY LUDZIE PRACY Z MIAST I WSI!

Polski lud pracujący ma prawo być dumny ze swych praw i zwycięstw. Dał temu wyraz w ogólnonarodowej dyskusji nad projektem nowej naszej Konstytucji. Toteż cenimy naszą Konstytucję. Toteż cenimy nasze zwycięstwo i pragnąc je rozszerzyć — troszczyć się musimy o to,

aby nigdy już podstępny wróg nie zakłócił naszej pokojowej pracy, aby naszej ziemi tak obficie zroszonej krwią milionów naszych rodaków i naszych braci radzieckich nigdy już więcej nie deptał but hitlerowskiego żołdaka i jego amerykańskiego patrona!

Dziś, kiedy lud nasz rządzi krajem bez kapitalistów i darmozjadów, kiedy skończyliśmy na zawsze z poniewierką i pałką policyjną, kiedy pracujemy na swoim — jest naszą troską i świętym obowiązkiem abyśmy gospodarzyli coraz lepiej, abyśmy wytrwale walczyli z tym wszystkim, co w naszym życiu jest jeszcze złe i sprzeczne z zasadami ustroju socjalistycznego, który wcielamy w życie.

Jedynym i niezawodnym środkiem ku temu jest ulepszać naszą pracę w przemyśle i na roli, w szkole i w urzędach. Walczyć musimy wytrwale i ofiarnie o przedterminowe wykonanie naszego wielkiego Planu 6-letniego — planu uprzemysłowienia Polski, likwidacji wiekowego zacofania. planu nieprzerwanego wzrostu sił naszego Państwa Ludowego.

Rozwijajmy coraz szerzej i coraz wytrwale współzawodnictwo socjalistyczne. Walczmy o coraz szybszy wzrost wydajności naszej pracy poprzez lepszą organizację, poprzez

stosowanie udoskonalonych technicznych, przez mechanizację, przez rozwój wynalazczości i racjonalizację procesów produkcji. Dbajmy o lepszą jakość naszych wytworów, pamiętając, że służą one przecież do zaspokojenia ważnych potrzeb ludu pracującego. Walczmy o obniżkę kosztów produkcji przez tępicie wszelkiego marnotrawstwa materiałów i surowców, przez racjonalną oszczędność i polepszanie wskaźników technicznych. Pamiętajmy: sam dla siebie jesteśmy gospodarzami naszego kraju, od nas tylko zależy szybki jego rozwój i wzrost wspólnoty naszego majątku narodowego.

MŁODZIEŻY POLSKA! Tobie przypadnie w udziale utrwalenie ostatecznego zwycięstwa wielkich i szlachetnych ideałów ludu pracującego — ideałów socjalizmu. Was więc wzywamy, młodzi przyjaciele! Wnście hojnie swą młodzieńczą energię, swój ofiarny zapał i entuzjazm w dzieło budownictwa socjalistycznego. Pogłębiajcie swą wiedzę, zdobywajcie kwalifikacje, pomnażajcie szeregi oddanych sprawie budowniczego Polski Ludowej!

TOWARZYSZE! PRZYJACIELE! RODACY!

Bądźmy wszyscy ofiarnymi bojownikami o pokój, o rozkwit, o dobro-

byt i potęgę naszej Ojczyzny! Bądźmy przodownikami pracy każdy na swym odcinku! Bądźmy czujni wobec podstępnych zakusów wroga. Tepmy szkodników, sabotażystów, dywersantów, marnotrawców mienia ogólnonarodowego! Walczmy ze spekulantami, kułakami, darmozjadami, szeryfami niepokoju, pijaństwem, plotki lub chuligańskich wybryków. Pracujmy niezmordowanie nad karczeniem złych nawyków moralnych, nad pogłębianiem świadomości społecznej w swym otoczeniu! Walczmy z biurokracizmem i bezdusznym traktowaniem potrzeb człowieka pracującego!

Ściślej jeszcze zjednoczmy szeregi wszystkich oddanych Polaków w walce o Polskę potężną i szczęśliwą, w walce o pokój i Plan 6-letni!

Wzmacniajmy sojusz robotniczo-chłopski, wzmacniajmy jedność całego narodu w dalszej pracy nad budową nowych miast, fabryk, kopalń, okrętów, nad pomnażaniem sił wytwórczych naszego kraju!

Niech żyje pokój i przyjaźń między narodami!

Niech żyje wielki wódz i Chorąży Pokoju — Józef Stalin!

Niech żyje nasza wznosząca w siły ojczyzna — Polska Ludowa!

W imponującym pochodzie pierwszomajowym 80 tysięczna rzesza mieszkańców Lublina zmanifestowała niezlomną wolę walki o pokój i socjalizm

(dalszy ciąg ze str. 1)

Za czołówką grupa ZMP-owców niesie olbrzymi portret Towarzysza Stalina i portrety przywódców klasy robotniczej krajów demokracji ludowej — Gottwalda, Wilhelma Piecka, Mathiasa Rakosiego, przywódców klasy robotniczej krajów kapitalistycznych — Togliattiego, Thoreza i innych.

Następnie idą pracownicy redakcji „Sztandaru Ludu” i RSW „Prasa”, za nimi pracownicy Okręgowej Rady Związków Zawodowych. Dalej postępują zwartymi szeregami przodownicy pracy. Czerwone szarfy przepasane przez piersi głoszą białymi cyframi procent wykonywanych norm. W pierwszej dwunastce kroczą przodownicy pracy z FSC im. Bolesława Bieruta. Jest wśród nich Fabian Janiak, stolarz, wykonujący 386 proc. normy, mechanik Józef Paprocki, osiągający 210 proc. normy, mechanicy Marian Dzioba i Bronisław Neć wyrabiający do 300 proc. normy, są ślusarze Gustaw Łagoźny, przekraczający 290 proc. i Zygmunt Worda, który osiągnął 358 proc. normy.

Wita ich burza oklasków i gromkie okrzyki. Radosne uśmiechy na twarzach defilujących i wyciągnięte ku górze w proletariackim pozdrowieniu pięści odpowiadają rozentuzjowanym tłumom.

Za nimi idą przodownicy z Lubelskiej Wytwórni Tytoniu Przemysłowego. Dumnie kroczą przodujące robotnice tej fabryki: Helena Pomorska, Józefa Kunowska, Janina Klecha, Stefania Mełgieś, Władysława Zawisza i inne. Wreszcie przodownicy z LPZB. Murarze, cieśle, zbrojarze, ci którzy swoim

wysiłkiem dźwigają mury nowych gmachów i nowych fabryk.

Wyróżniają się ogromnym procentem przekroczenia norm Paweł Semeniszyn, Michał Myśliwiec, Stefan Dobrowolski, Jan Kilian, Antoni Rejman i inni.

Za nimi setki szturmówek czerwonych i niebieskich, transparenty i

ry i sztuki. Idzie Szkoła Muzyczna. Dziecięca kapela maszeruje przed trybuną. To idą ci, którym państwo ludowe zapewniło możność kształcenia się według ich upodobań i zdolności. Obok uczniowie Szkoły Plastycznej.

Maszeruje orkiestra WSK, tuż za nią długie kolumny pracowników

jach tańczy przed trybuną. Maszerują sportowcy ZS „Kolejarz”.

Pomiędzy sportowcami uwijają się potworne figury: hitlerowca w żandarmskim mundurze, kata narodu hiszpańskiego Franco i ich zwierzchnika, amerykańskiego businessmana.

Jeszcze grupa rowerzystów „Kolejarza” i idzie kolumna robotników LFMR. Niosą model młocarni wyrobionych przez tę fabrykę. A dalej robotnicy Fabryki im. Mariana Buczka. Wśród nich przodownicy pracy.

Pomiędzy robotniczą brać, nieprzerwanie płyną żołnierskie mundury. Coraz wzbija się okrzyk: „Niech żyje wojsko ludowe!”

Zaledwie przeszło, nadciąga nowa, czwarta z kolei orkiestra. Jest to dęta orkiestra ludowa. Za nią nadciągają chłopcy. Pomiędzy czerwonymi sztandarami dość często bliższy zielona barwa — ZSL, sojusznika naszej Partii w przebudowie polskiej wsi. „Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski!”, „Niech żyją spółdzielnie produkcyjne!” — wołają maszerujący chłopcy. Idą chłopcy z gminy Niedrzwica, z Kononicy, z Mełgwi, Zemborzyc i innych, witali entuzjastycznie przez zebrane tłumy.

Dalej — LZS-y. Barwne stroje sportowców i jeszcze barwniejsze stroje ludowych zespołów artystycznych. Defiluje przed trybuną barwny korowód młodzieży. Gra ludowa kapela. „O czesć wam panowie magnaci!”. Tłumy podchwytyją melodię. Ta rewolucyjna pieśń brzmi dziś jak pieśń zwycięstwa.

Maszerują skarbowcy, pracownicy PZGS. Ogromną kolumną przeciąga załoga cukrowni Lublin. Znowu rozlegają się okrzyki. Dalej załogi fabryk wagi.

W kolumnie energetyków piękną postawą wyróżniają się sportowcy. Za nimi maszerują pracownicy TOR, Wytwórni Papy i wielu innych. Z załogą Gazowni Miejskiej maszeruje oddział Straży Pożarnej. Dalej wyróżnia się młodzież ZMP-owska z Państwowej Centrali Drzewnej.

A oto przed trybuną ulatują w górę gołębie. To pracownicy Spółdzielni Galanterii Skórzanej wypuścili te symbole pokoju.

Zarówno ZMP-owcy jak i zespoły artystyczne spółdzielców, ubrane w ludowe stroje prezentują się imponująco. Za nimi zwartą grupą maszeruje PMT. Jeszcze dalej w takt dźwięków własnej orkiestry dętej nadciągają uczniowie Technikum Budownictwa Miał i Osiedli. Działarska postawa dorównują im uczniowie Technikum Poczтового i Technikum Handlowego.

Pokój, pokój, pokój!

Nadciąga dzielnica śródmieście. Znowu las szturmówek, czerwonych flag, transparentów. Młodzież w ZMP-owskich bluzach lub w strojach szkolnych. Entuzjazm wzbudza młodzież szkoły TPD przeciągająca tuż za pracownikami Prezydium WRN. Tanczące zespoły w ludowych strojach tańczą przed trybuną. A oto niespodzianka: grupa TPD-owskiej młodzieży wypuszcza w powietrze kolorowe baloniki. Zanim uniosą się wysoko możemy jeszcze przeczytać wymalowany na każdym z nich napis „1 Maja”.

W kolumnie uczniów szkoły Staszica znajdują się motocykliści. Idą poczty sztandarowe szkoły ogólnokształcącej im. Unii Lubelskiej. Ponad nimi góruje wielki błękitny sztandar pokoju. Maszerują uczniowie Liceum Budowlanego w sportowych strojach.

Nie sposób wliczyć wszystkich. Wspaniale prezentuje się kolumna rowerzystów Ogniwa.

Nad kolumną pracowników CRS lśnią niebieskie emblematy z gołębiem i napisem „Pokój”. Maszerują znowu sportowcy i wiele różnych załóg pracy. Idą szeregi pracowników Lubelskich Zakładów Gastronomicznych, techników z Miasto-Projektu, pracownicy MHD, Centrali Państwowej.

Kolumnę pracowników PPK „Ruch” otwiera grupa cyklistów. Dalej znowu działarskim krokiem przeciągają szeregi młodzieży ZMP-owskiej i pracowników Instytucji wojsko-



Maszerują przodownicy pracy Fabryki Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta.

makiety. Idą dziarskie szeregi młodych sportowców. W czerwonych lub złotych koszulkach gimnastycznych i w niebieskich spodenkach idą równym, sprężystym krokiem. Opalone, roześmiane twarze. Chylą się przed trybuną sztandary i szturmówki.

WSK. Na czele maszerują przodownicy pracy — „Niech żyją!” — woła tłum. W luźnym szyku przeciągają szeregi sportowców WSK w żółtoniebieskich kostiumach Stali. Przeciągają grupy ZMP. Z trybun, chodników, z jezdni wciąż padają okrzyki, oklaski grzmia z niesłabnącą siłą.

Nadchodzi LPZB. Znowu płyną portrety, szturmówki, przeciągają gromady robotników, równym krokiem przechodzą szeregi ZMP-owców. „Niech żyją budowniczym naszego przemysłu!”, „Niech żyją budowniczymi naszych miast i osiedli!” — padają okrzyki. Idą pracownicy Zjednoczenia Poznańskiego Budownictwa Miał i Osiedli, dźwigając makietę domu mieszkalnego.

Słychać nową orkiestrę. Z daleka już można ją poznać. To idą lubelscy kolejarze. Znowu zrywają się okrzyki: „Niech żyją kolejarze!”. A ponad wszystkim brzmi najpotężniej: „Stalin, Bierut, Pokój!”. Maszeruje młodzież kolejarzka. Barwny zespół taneczny w ludowych stro-

Jetni zawodnicy, którzy dzielnie pedałują na dzieciennych rowerach, przejeżdżają od dorosłych dziesięcioletni. Za nimi modelarze Ligi Lotniczej ze skonstruowanymi przez siebie modelami. Okrzyki na cześć kobiet w służbie lotniczej witają zgrabne sylwetki kobiet — spadochroniarki. Spadochroniarze idą z rozwiniętym spadochronem. Tuż za nimi młodzi entuzjaci sportu lotniczego toczą na specjalnym podwoziu oryginalny szymbowiec.

Wreszcie kolumny harcerzy. Otwierają pochód dwie harcerki, które przed trybuną tańczą zadziarskiego kozaka. Za nimi młodzi werblisci wybijają z uwagą takt na bębnach. Ulatują w niebo baloniki z napisem: 1-szy Maj. Potem znowu dziewczęta w barwnych strojach ludowych z mandolinami w dłoniach. Wianki z barwnych kwiatów przystrajają ich czoła. Idąc rytmicznie skandują słowo „P o k ó j”. I tę kolumnę przyjął grzmot oklasków i okrzyków.

Za dziewczętami równym, wojskowym krokiem maszerują nasi dzielni chłopcy z brygad SP. Na ramionach niosą łopaty, kilofy i siekiery. To armia pracy, która dzielnie przyczynia się do przedterminowej realizacji Planu 6-letniego. Na czele ich przodownicy pracy. Młodzież, na brąz spaleni słońcem chłopcy.

Idą studenci, robotnicy, chłopcy, żołnierze...

Po brygadach SP maszerują studenci UMCS. Sztandar partyjny niesie przodownik nauki, student II roku Wydziału Prawa — Ryszard Habdas. Idą profesorowie i asystenci w bratnim szeregu z żołnierzami. Potem sportowcy z Akademickiego Zrzeszenia Sportowego. Zielone spodenki i białe koszulki tworzą długą kolumnę. Za nimi studenci Akademii Medycznej i postępową młodzież z KUL. Studenci, synowie robotników i chłopów, którzy dawniej nie mogliby nawet marzyć o studiach, dzisiaj tysięcznymi okrzykami manifestują swoje uczucia przywiązania do Partii i Władzy Ludowej. Wiatr rozwiewa setki szturmówek i niesie w dal okrzyki,

wyrażające wolę pokoju, pracy dla dobra Polski Ludowej.

Fala czerwonych szturmówek przepływa obok trybuny. Tuż za nią wylaniają się białe szeregi pielęgniarek, lekarzy, posługaczy — maszeruje Służba Zdrowia.

Zaledwie ostatni szereg przeszedł przed trybuną, pojawia się auto ciężarowe, z którego spływa olbrzymia czerwona chorągiew. To akto-ry Teatru Państwowego w kostiumach z „Wieczoru Trzech Króli”. Następny wóz należy do Teatru Muzycznego. Wesoły śpiew porwuje publiczność. Nowe brawa i nowe okrzyki. „Niech żyją polscy artyści!”

Nadciąga grupa literatów otwierających kolumnę pracowników kultu-

wych. Tanecznym krokiem przewija się zespół artystyczny w ludowych strojach. Idą pocztowcy. Las transparentów, sztandarów, szturmówek nie małe ani na chwilę. Chłopcy z Technikum Budowy Samochodów niosą triumfalnie na ramionach model „Lublina”, typu samochodów produkowanych przez FSC. Nadchodzą pracownicy LSS-u.

Maszeruje orkiestra Służby Polsce. Grzmi potężnie marsz, w rytm któ-

rego równym krokiem maszeruje młodzież II Szkoły Ogólnokształcącej. Idzie młodzież zrzeszona w SKS Pionier. Za nimi migoczą proporce o barwach różnych krajów, niesione przez dziewczęta z Liceum Wychowawczyń Przeszkoli. Pięknie wygląda korowód dziewcząt tańczących przed trybuną. Jasne, wiosenne stroje stylizowane według wzorów ludowych. Na ramionach dziewcząt białe gołębie. Idą szeregi młodzieży zrzeszonej w SKS „Czyn”. Uczniowie pozdrawiają zgromadzonych na trybunie pętlami kolorowych wstążek. Dźwięcznie odzywają się mandoliny.

Idą ostatnie szeregi młodzieży. Twardym krokiem przeciąga jeszcze kolumna ORMO wzbudzając nowy entuzjazm.

Rozpoczyna się defilada sprzętu motobrowego. Otwiera ją samochód ZS Ogniwo.

Nadjeżdża motocyklowa sekcja Ogniwa. Motocykle przejeżdżają z hukiem. Idą studenci z wydziału rolnego UMCS przebrani za chłopów, prowadząc stary, kanny sprzęt rolniczy, imitując ręczny siew. Następna grupa defiluje pod hasłem: „Dziś”. Przeciąga potężny Staliniec z pługiem traktorowym. „Lanc-Buldog” z ogromnym kultywatorem, „Zetor” z sieńnikiem.

Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa demonstruje dom obudowany na samochodzie. Na nim cyfry wskazujące ogromny rozwój, jaki nastąpił w dziedzinie elektryfikacji wsi w porównaniu z rokiem 1939.

A potem zwartą grupą, — samochody i ciągniki, wiozące najróżnorodniejszy sprzęt techniczny — wyszły ko to, co Ludowe Państwo dało robotnikowi, aby ułatwić mu jego pracę i wykonanie zadań. Mechaniczne stolarnie, kuźnie, transportery, betonarki, nowoczesne konstrukcje, dźwigi i świrdry, najróżniejsze instalacje i urządzenia.

„Niech żyją budowniczym!” — słychać znowu potężny okrzyk, kiedy przeciągają samochody Bazy Transportowej LPZB. Z jednego auta robotnicy zrzucają pomiędzy publiczność egzemplarze „Lubelskiego Murarza”, własnej zakładowej gazetki.

Na samochodzie PKP olbrzymich rozmiarów globus. Przed trybuną otwiera się nagle i z wnętrza wylatują gołębie. Potężnieją oklaski i okrzyki.

Przeciąga pracownia bakteriologiczna i tonące w zieleni auto ogrodnictwa miejskiego. Jedzie samochód pełen galanterii i zabawek i wóz z miniaturowym zakładem gastronomicznym.

Pochód trwa już trzy i pół godziny. Wzleło w nim udział 80.000 mieszkańców Lublina. Ale jeszcze trzeba obejrzeć kukły karykatur imperialistów anglo-saskich. Trzeba zobaczyć samolot z wizerunkiem dolara na skrzydłach atakujący ruiny koreańskiego miasta. Obraz ten przypomina wszystkim o groźbie wojny przy gotowanej przez obóz imperialistów, więc tym mocniej ponad tłumami wznosi się okrzyk: „P o k ó j, p o k ó j, p o k ó j!”

(K. S.)



Kolumna sportowców w pochodzie.

Niech żyje braterstwo i niewzruszony sojusz narodu polskiego z narodami ZSRR — źródło naszych zwycięstw, gwarancja naszej niepodległości i budownictwa socjalistycznego!

Wzmacniamy braterską więź wszystkich patriotów polskich — partyjnych i bezpartyjnych w pracy dla rozkwitu i wzrostu siły naszej Ojczyzny!

Święto radości i wesela

Po zakończeniu 1-majowego pochodu barwnie udekorowane ulice Lublina opustoszały na chwilę, by w kilka godzin później znów zapęlić się rozradowanymi tłumami. Plac Stalina pełen jest kobiet, mężczyzn i roześmianych dzieci. Z zainstalowanymi niemal na każdym rogu głośników płyną melodie piosenek ludowych.

Grupa harcerzy przytupuje w takt melodii, by po chwili udać się pod olbrzymią trybunę, gdzie speaker zapowiada właśnie rozpoczęcie bogatej części artystycznej.

Jest na co patrzeć, jest czego słuchać. Oto ulubiona przez Lubliniaków czwórka lubelska szykuje się do występu.

— Za chwilę odpiewana zostanie piosenka o FSC...

Huczne brawa świadczą o tym, że duma Lubelszczyzny — Fabryka Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta cieszy się sympatią całej publiczności.

Oczy młodych przodownik z FSC Mulakówny i Tatary, które właśnie stanęły opodal sceny błyszczą radością. Dumne są, że właśnie o ich fabryce słyszą piosenkę w to radośnie pierwszomajowe popołudnie.

Brawa wzrastają na sile, bo oto na scenę wchodzi tancerze w góralskich strojach. To zespół świetlicow-

wy Spółdzielni Pracy Galanterii Skórzanej. W takt muzyki przytupują tańczące pary, smukłe „ciuparecki“ migają nad głowami górali. Po tym taniec „Kalinka“, który również wzbudza niemiłą oklaski.

W imprezie biorą również udział aktorzy Teatru Państwowego im. J. Osterwy: Halina Ziółkowska, Stefania Cybulska, Maria Górecka, oraz występujący jako konferansjer — Kazimierz Iwiński. Program przygotowany przez artystów składa się z piosenek, wierszy i humorów. Salwy śmiechu nie milkną, brawa huczą wciąż, gdy Halina Ziółkowska recytuje wiersz o „Grzesiu kłamczuchu“. Potem znów tańce, a potem... gdy zagra orkiestra z „Wisły“ zatańczą wszyscy. Sądząc po twarzach wielu jest zwolenników zabawy.

Małe, przycupnięte po obu stronach drogi, wiodącej do FSC, domki prawie zupełnie opustoszały. Tylko gdzieś tam jadąc autem spostrzec można grupki ludzi spieszących ku małemu parkowi tuż przy garbarni. Ale przy parku już przejechać trudno. Tu właśnie zgromadzili się niemal wszyscy mieszkańcy robotniczej Kalinowszczyzny. Pod drzewami rozlokowała się orkiestra „Eu-

ropy“ pod kierownictwem ob. Mosera. Grają wesołego marsza.

Ustawieni na scenie junacy i junaczki SP śpiewają pieśń o Stalinie.

Pieśń jest rzeczywiście piękna. Zgromadzeni wokół robotnicy nagradzają wykonawców hucznymi oklaskami.

— Ja proszę tabliczkę czekolady!
— A dla mnie butelkę oranżady!
— Proszę, płacę za kiełbasę i bułki!

Tłumy ludzi oblegają wielki ciężarowy samochód - bufet, w którym dla każdego znajdzie się coś do jedzenia i picia. Takich samochodów jeździ w Lublinie kilkanaście. Ekspedientki dbają o to, aby Lubliniakom nie dokuczał głód ani pragnienie.

Park bronowicki również pełen jest ludzi. Tu orkiestra kolejarzy gra ochoczo „Podlasiankę“. W takt muzyki wirują pary. To młodzi ZMP-owcy — kolejarze tańczą tę ulubioną przez młodzież polkę.

Na skwerku wśród trawników urządzono zabawę dla dzieci. Najmłodszy mieszkańcy Bronowic stają właśnie do wyścigów z przeszkodami. Kto zwycięży, jeszcze nie wiadomo, ale po dziecięcych twarzach można poznać, że każdy ma nadzieję zdobyć pierwsze miejsce.

Wśród wysokich drzew parku miejskiego tańczą już pary. Z początku nieśmiało, potem coraz chętniej wchodzi na scenę młodzież. W ślad za nimi idą i starsi. Pięknemu tangu Cajmera nadawanemu przez Przedsiębiorstwo Radiofonizacji Kraju trudno się oprzeć.

— Koleżanko — tańczymy? Młody junak kłania się uczennicy w białej bluzce.

— Chętnie — uśmiecha się dziewczyna potrząsając jasną czupryną. Po chwili i oni przyłączają się do innych. Nie ma już miejsca, ale to nie szkodzi, gdy muzyka tak pięknie gra. Można tańczyć i wśród drzew na polanie...

Tego wieczoru cały Lublin tańczył do późnych godzin. 1-majowy, radośny dzień wrył się głęboko w pamięć Lubliniaków, jako jeden z tych najpiękniejszych, jakich coraz więcej jest w naszej ojczyźnie. (jg)

Młodzież w pochodzie pierwszomajowym w Lublinie



Roześmiane są twarze maszerującej młodzieży. Barwny strój i młodość — c./ może być coś piękniejszego?



Fragment kolumny studentów UMCS.

(Foto. K. Wierucki)

Komunikat Ministerstwa Handlu Wewnętrznego o sprzedaży mydła i proszku do prania na bony

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zarządziło, począwszy od dnia 2 maja, sprzedaż mydła do prania i proszków do prania na bony mięsno-tłuszczowe.

Wysokość podstawowego przydziału określa się na 250 gramów środków piorących miesięcznie (w czym 125 g mydła do prania) na osobę uprawnioną. Dodatkowe przydziały przysługują dzieciom poniżej lat trzech oraz osobom, zatrudnionym w zawodach, związanych ze szczególnym zanieczyszczeniem ciała lub odzieży. Lista tych zawodów, obejmująca przede wszystkim górników, hutników itp., ogłoszona zostanie dodatkowo.

W maju posiadacze bonów kategorii 1s otrzymają 250 gramów mydła do prania na kupon nr 6 i 250 gramów innych środków piorących na kupon nr 7. Identyfikacyjne ilości wydawane będą na kupony nr 8 i nr 9 bonów mięsno-tłuszczowych kat. dz. 1-a, dz. 1-b oraz dz. 1-c.

Posiadacze bonów mięsno-tłuszczowych pozostałych kategorii otrzymają 125 g mydła do prania i 125 g. innych środków piorących na kupony nr 6 i 7. W tej samej wysokości zrealizowane będą specjalne zaświadczenia jakie zakłady pracy względnie właściwe rady narodowe, wydadzą osobom uprawnionym do zakupu mydła na bony, a niekorzystającym z bonów mięsno-tłuszczowych. Sprawa dodatkowych przydziałów dla niektórych kategorii konsumentów będzie załatwiona w ciągu maja.

Przed zakupem środków piorących należy bon mięsno-tłuszczowy zarejestrować w sklepie mydlarskim bądź też innym punkcie, prowadzącym sprzedaż środków piorących na bony. Rejestracja dokonuje się przez ostemplowanie bonu i wycięcie kuponu nr 7 w bonach kat. dz. 1-a, 1-b, 1-c w wszystkich pozostałych bonach.

125 gramów mydła do prania należy rozumieć jako 1/8 rygla mydła do prania, tj. połowę kawałka mydła w ryglach czterodzielnych. Zaleca się równoczesną realizację takiej ilości kuponów przez jednego nabywcę, aby dzielenie przez sprzedawcę kawałków mydła względnie paczek proszku nie było potrzebne.

uległ ra. finiszu Kwiatkowskiemu (OWKS).

Na starcie biegu sztafetowego 4x100 m stanęły 3 drużyny: AZS, Budowlani, OWKS. Bieg wygrał OWKS w składzie: Anioła, Drozd, Janczak i Kifner, w czasie 46,9 sek.

1 majowa impreza sportowa zgromadziła około 2 tysiące widzów na nowym stadionie sportowym Ognia na Wieniawie. Pierwszym punktem imprezy były pokazy walki na szable w wykonaniu 3 osobowego zespołu szermierczego (Osysko, Stangierski, Wysłonek z sekcji szermierczej AZS Lublin).

Z wielkim zainteresowaniem przygląda się publiczność efektownym pokazom gimnastycznym dziewcząt z Lubelskiego Technikum Przemysłowego i chłopców z Zasadniczej Szkoły Elektrycznej w Lublinie.

Spotkanie piłkarskie Gwardia Lublin — LZS Parczew zakończyło się wynikiem 7:5 (4:4).

Przebieg I etapu Wyścigu Warszawa — Berlin — Praga

Zaraz po starcie kolarze jadą zwartą grupą w tempie około 30 km na godzinę. Kolarze pilnują się dobrze i natychmiast likwidują wszelkie próby ucieczki. M. inn. próbuje uciekać Królak, pociąga za sobą Holendra De Groot. Jednak po kilku kilometrach czołówka ich dogania. Pierwszy defekt ra 19 kilometrze ma Salminen (Finlandia).

Za Włazownią wzrasta tempo wyścigu, dochodzi do ponad 40 km na godzinę.

Tempo wyścigu wzmagają się i nie którzy kolarze zostają w tyle. Królak i Klubiński doganiają jadących w tyle Austriaka Karlika, Selige (Polonia francuska), Angheli (Albania) i Zorzeron (Triest). Za miejscowością Stojadło kolarze wjeżdżają na dobrą nawierzchnię i tempo gwałtownie wzrasta. Z czołówki odpadają m. inn.: Bułgar Dimitrow, Triesteńczyk Zanolla, Holender De Groot, Austriak Welhsenbacher, Flindandczyk Punkinen i Polak Wójcik.

Na ok. 40 km przed metą Hadasik zostaje w tyle. Ma defekt gumy. Z tą chwilą w czołówce zostaje tylko dwóch Polaków Jarząbek i Wrzesiński, a więc drużyna polska nie może już walczyć o dobre miejsce w klasyfikacji zespołowej.

Na 10 km przed Miłosną od czołówki odrywa się Holender Van Ingen i Belg Verschuren. Wkrótce Holender odpada, a Belg obejmuje prowadzenie i wywalcza sobie około 150 m przewagi. Tempo wzrasta gdyż czołówka górali jadących około 50 km na godzinę. Tymczasem drużyna polska nadal przesuwa się do przodu. Na 20 km przed metą „Japie“ gumę Wrzesiński. W czołów-

ce z Polaków jedzie samotnie Jarząbek — najmłodszy z drużyny — który spisuje się doskonale. Chwilami prowadzi nawet pogoń całej stawki za uciekającym Verschurenem.

Na ulicach Warszawy Belg zwiększa jeszcze odległość dzielącą go od pozostałych kolarzy.

Wpada na stadion z przewagą prawie 400 metrów. Przerzywa taśmę wśród burzy oklasków jako zwycięzca pierwszego etapu. Za jego plecami ostro walczą: Verhelst (Belgia), Czechosłowacy — Vesely i Svoboda i trzeci Belg Vanhoven. W tej kolejności z różnicą sekund mijają metę. Następne miejsca zajmują Garnier (Francja), Hansen (Dania), Kirchhof (NRD), Sitzwohl (Austria) i La Grouw (Holandia).

Świetny czas zwycięzcy świadczy, że tempo wyścigu wynosiło średnio ponad 40 km na godzinę, a jednocześnie wskazuje, że w wyścigu biorą udział zawodnicy najwyższej klasy.

Z Polaków w czołowej grupie około 30 zawodników zabrakło jednak Jarząbka, który na jednym z zakrętów upadł i potłukł się. Wjechał on na stadion na czele następnej szkolej grupy kolarzy.

Drużynowo pierwszy etap wyścigu wygrała doskonała drużyna belgijska. Drużyna polska straciła do zwycięzcy ponad 15 minut. Najlepszy z Polaków Jarząbek ukończył wyścig w niecałe 3 minuty za zwycięzcą.

WYNIKI I ETAPU — 105 KM.

1) Verschuren (Belgia) 2:34:14,2
2) Verhelst (Belgia) 2:35:38, 3) Vesely

(CSR) 2:35:51, 4) Svoboda (CSR) 2:35:51, 5) Vanhoven (Belgia) 2:35:51, 6) Garnier (Francja), 7) Røpke (Dania), 8) Kifchhof (NRD), 9) Sitzwohl (Austria), 10) La Grouw (Holandia) Wszyscy w tym samym czasie — 2:35:51.

Polacy zajęli następujące miejsca: 65) Jarząbek — 2:37:05, 75) Wrzesiński, 77) Hadasik, 79) Wój-

Imprezy sportowe w Lublinie w dniu Święta Pracy

Sympatycy sportu szczególnie gorąco oklaskujący zespoły sportowe, dziarsko maszerujące podczas manifestacji 1 Majowej, ponownie zapelnili w godzinach popołudniowych stadiony i boiska by oklaskować swych pupilów tym razem za ich umiejętności w poszczególnych dyscyplinach.

Drużyna piłkarska Związków Zawodowych złożona z reprezentantów Budowlanych, Kolejarskiej i Stali, pokonała zespół OWKS w stosunku 3:1.

W przerwie meczu piłkarskiego odbyły się biegi kobiet i mężczyzn na dystansie 100 metrów. Spośród kobiet najlepszy czas osiągnęła Krychowska (B) 14,4 sek.

Bieg na 100 m mężczyzn wygrał Kucharski (B) z czasem 11,4 sek. stającą zaciętą walkę z dwoma wojskowymi Janczakiem 11,5 i Aniołem 11,6.

W biegu na 1500 m popularny zawodnik Budowlanych Paszkiewicz



Fragment kolumny zmotoryzowanej w pochodzie pierwszomajowym w Lublinie. (Foto. K. Wierucki)